KURJER WARSZAWSKI.

Czwartek.
Dnia 7 (19) Sierpnia. — Rok 1852.

№ 218.

Jutro, Śgo Bernarda Opata.
Ubyło dnia godzin 2, min: 20.

Na *Starem-Mieście*, na froncie kilku dawnych domów, istnieją Figury Święte, dawne zabytki pobożności mieszkańców tutejszego grodu. I te wizerunki religijne, codziennie także oświetla pobożność *Warszawian*, i przy nich modły swe do PANA Miłosierdzia wznosi.

W przyszłą Niedzielę w Kościele XX. *Dominikanów*, przypada doroczna uroczystość Śgo Jacka, Wyznawcy Zakonu Kaznodziejskiego, Patrona Królestwa naszego, która odprawiać się będzie z Wystawieniem Najświętszego SAKRAMENTU, z Kazaniami, Procesjami i Odpustem zupełnym.

Wczoraj około godziny 1ej z południa, JO. Xiążę Warszawski, Namiestnik Królestwa, wrócił do *Warszawy* ze *Skierniewic*.

Arcy-Bractwo Nieustającej Adoracji N. SAKRAMENTU, przy Kościele WW. PP. *Sakramentek*, pragnąc przyjść w pomoc w miarę możności, dotąd trwającej niedoli, w czasie obecnej epidemji, gdzie częstokroć najmniejszą nawet przyczyną, można dopomódz jej rozwinięciu się, postanowiło zrobić udział z herbaty, cukru i rumu, dla niektórych osób, co na początku tego roku zasilone zostały wsparciem z funduszów Arcy-Bractwa, i które zostawały niegdyś w świetniejszej przeszłości, a dziś ukryci, nieśmieją z dobrodziejstw ogólnych korzystać. Z tego to względu wyznaczonym został Komitet Jałmużniczy, który dla 32ch osób wydał assygnacje. Osoby zaopatrzone w takowe, zgłoszą się w dniu 23 b. m., to jest w przyszły Poniedziałek, o godzinie 9ej z rana, do Jałmużniczki Arcy-Bractwa, Przewielebnej Przełożonej Zgromadzenia PP. *Sakramentek*, i tam otrzymają w naturze, przeznaczoną ilość herbaty, cukru i rumu.

JO. Xżę Leon *Radziwiłł*, Jenerał-Major z Orszaku J. C. K. MOŚCI, wyjechał do Cesarstwa.

Dla usunięcia wszelkich fałszywych pogłosek, donosimy Szanownym Czytelnikom naszym, iż stan zdrowia znanego powszechnie w *Warszawie*, Dra *Malcza*, znacznie się poprawił, i że już od wczoraj z rana miał się daleko lepiej.

Wczoraj około godziny 4tej z południa, liczny orszak Rodziny i Przyjaciół, odprowadził na spoczynek zwłoki ś. p. Stefanji z Hrabiów *Małachowskich*, Hrabiny *Plater*, zmarłej w 32 roku życia swego. Śmierć ta niespodziewana, przejęła żalem i boleścią tych wszystkich, którzy spoglądając na życie ś. p. *Stefanji*, widzieli w Niej wzór cnot chrześcjańskich. Zmarła pozostawia liczną Rodzinę, zamieszkałą w mieście tutejszem, oraz Męża i Dzieci. Pokój jej szlachetnej duszy!

Ignacy *Kropiwnicki*, Obywatel, po ciężkiej chorobie w dniu wczorajszym w wieku lat 69, zszedł z tego świata. Żona i Przyjaciele zapraszają na wyprowadzenie ciała, jutro o godzinie 5ej z południa, z domu Nr 931, na smętarz *Powązkowski*.

Helena *Kieszkowska*, po długiej i ciężkiej chorobie, wczoraj przeniosła się do wieczności w 33 roku życia. Pozostała Siostra z Familją, zaprasza Przyjaciół i Znajomych na exportację ciała, z domu Nr 719 przy ulicy *Leszno*, dziś o godz: 12 w południe, na smętarz *Powązkowski* odbyć się mającą.

Tekla z Wołyńskich *Kamińska*, przeżywszy lat 24, po krótkiej słabości, onegdaj rozstała się z tym światem. W smutku pogrążony Mąż wraz z Familją, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok, z domu Nro 317 przy ulicy *Nowe-Miasto*, na smętarz *Powązkowski*, dziś o godzinie 10tej z rana, odbyć się mającą.

Ludwik *Winiarski*, Urzędnik w Zarządzie Warszawskiego Ober-Policmajstra, lat 34; Jan *Winiarski*, brat powyższego, Artysta malarski; Władysław *Dobronoki*, Syn Komisarza, lat 13; Konstanty, Ewaryst i Eleonora *Brzozowscy*, dzieci Rejenta Okręgu *Warszawskiego*; Jan *Korycki* Dozorca kl: 1ej; Józef *Ciechański*, Majster Bednarski; i Wanda *Węglarska* Guwernantka, życie zakończyli.

W d. 10 b. m. zakończył życie ś. p. Stanisław *Welinowicz*, syn Michała. Dziecię to, zaledwie 10 rok wieku liczące, było najmilszą pociechą rodziców, gdyż najświetniejsze rokowało nadzieje. Niestety! wyroki Nieba inaczej rozrządziły, upadł rozwijający się kwiatek, i pogrążył w nieutulonym żalu serca stroskanych Rodziców i Krewnych. Pokój jego duszy.

Exportacja zwłok ś. p. Adeli *Norblin*, nastąpi dziś o godzinie 5ej po południu. Stroskani Rodzice zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na obrzęd pogrzebowy, na smętarz *Powązkowski* odbyć się mający.

Ignacy *Engelmann*, Majster Ciesielski, przeżywszy lat 42, wczoraj rozstał się z tym światem. Pozostała Żona wraz z trojgiem nieletnich Dzieci, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok, dziś o godz: 5ej po południu z domu Nr 1490 przy ulicy Siennej, na smętarz *Powązkowski*.

W tych dniach zmarł *Warszawie*, przeżywszy lat 62, ś. p. Tadeusz *Wagner*, Emeryt, b. Professor w b. Liceum *Warszawskiem*, Gimnazjum Realnem i innych zakładach naukowych.

Dnia 12 b. m., po krótkiej słabości, umarł Pantaleon *Mirosławski*, mający znakomitą familję na *Wołyniu*. Trudniący się pochowaniem zwłok Jego, zawiadamia, kogo dotyczeć może o tym smutnym wypadku.

Wczoraj pochowane zostały na smętarzu *Powązkowskim*, zwłoki ś. p. Tomasza *Andruszkiewicza*, Członka Archi-Konfraternji Literackiej, zmarłego onegdaj.

Na dniu 9 b. m. i r., przeniosła się do wieczności, w dobrach *Józefowie* Pcie *Włocławskim* zamieszkała, ś. p. Klotylda *Gostomska*, małżonka Jozefa *Gostomskiego* Dziedzicą dóbr, a córka ś. p. Szymona *Szydłowskiego*, niegdy Szambelana Dworu Króla *Stanisława Augusta*, i Cyrylli z Wyczechowskich. Pokój Jej duszy!

(Ar: nad:). Dzień 8my z. m., dla mieszkańców Ptu *Augustowskiego* i okolic *Nad-Niemeńskich*, był dniem, w którym nie jedno serce smutek głęboki i szczery dotknął, nie jedno też oko łzę boleści nieukojoną uroniło. W tym to dniu, w dobrach dziedzicznych *Jatwież*, po krótkiej słabości, zszedł z tego świata Józef *Gosiewski*, b. Marszałek Ptu *Augustowskiego*. Był on potomkiem w prostej linji, wielkich mężów tego imienia. Licznie zebrane Duchowieństwo, Obywatele i mieszkańcy całej okolicy, po zwykłem żałobnem Nabożeństwie, zwłoki Jego w d. 13 Lipca, w grobie familijnym Parafji *Hoża*, złożyli. Zdobyć świetność imenia przez cnoty i czyny, jest zaszczytem dla człowieka, ale umieć dochować nieskażenie tęż świetność, częstokroć trudniej bywa. Kto tylko znał ś. p. Józefa *Gosiewskiego*, ten musi przyznać, że nie łatwo znaleźć można tak szlachetną duszę, i do wszystkiego co jest wzniosłem i pięknem, pochopną. Poświęcić się dla bliźnich, zaprzeć się samego siebie dla nich, z tą staro-polską uprzejmością i otwartością, zamiłować prawdę nawet z rezygnacją i poświęceniem wszelkich względów, były to przymioty serca ś. p. *Józefa*. Nieodżałowana więc i niepowetowana niczem jest strata w osobie jego, jako prawdziwego Obywatela, Sąsiada, Przyjaciela i Ojca osieroconej dzisiaj familji. Taka śmierć nie jest tylko prostym ubytkiem z liczby osób żyjących, jest ona prawdziwą stratą dla społeczeństwa; życie jego winno być przykładem dla żyjących, bo nacechowane było godnością prawego Obywatela. Prośmy więc NAJWYŻSZEGO STWÓRCY, aby za wszystkie jego cierpienia tego padołu ziemskiego, wieczną szczęśliwością nagrodzić go raczył. — Igo: A.

P. *Moritz*, Dyrektor Obserwatorjum magnetycznego w *Tyflisie*, przesłał CESARSKIEJ Akademji Nauk w *Petersburgu*, skórę *koziołka* (chamois) którą mu dostarczył Pułkownik *Chodźko*. P. *Moritz*, udzielił także ciekawe szczegóły o *turach* (bos urus) które dość często pojawiają się w *Lezghistanie*.

Podróż z *Warszawy* do *Paryża*, niegdyś tyle wydatkowna, dziś koleją żelazną, mało jest bardzo kosztowną. Za 93 godzin można stanąć w *Paryżu*; podróż 1 klassą kosztuje 63 tal:, drugą 44, a trzecią 32 tal:.

Od lat 50ciu, istnieje w *Warszawie*, zawsze na jednem miejscu, zakład fabryki obówia, którego postęp rosł ciągle w oczach naszych. Mówimy tu o fabryce P. *Müller* syna, z której wzorowe wyroby nie tylko w kraju, ale i zagranicą wziętość swoją i ciągły odbyt mają. Troskliwy aby się niedać w niczem wyprzedzić, P. *Müller*, w tych dniach zaopatrzył skład swój w mnóstwo modeli obówie, i dodatków swego fachu, które znacznym kosztem z *Paryża* sprowadził. Są tam i wyborne skóry lakierowane i wodo-trwałe *francuzkie*, i skórki jałoszkowe, koźle i dychtowne materje z lnu, jewabiu i wełny, słowem tysiące drobiazgów, które wartość wyrobu podnoszą. To też obówia P. *Müller* nietylko z zagranicznemi rywalizują, ale i obok tych, pochwały (jak na wystawie *Londyńskiej*), zyskiwać sobie potrafią.

Wczoraj złożono w Redakcji *Kurjera*: Od J. O. i rodziny w *Sulmierzycach*, kop. 75 na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ na Krak:-Przedm:; kop. 75, na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ wzniesionej przed Kościołem XX. *Reformatów;* kop. 75 na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ *Łaskawej* na Nowem-Mieście; kop. 75 na światło przed statuą PANA JEZUSA przy ulicy Gołębiej, i kop. 75 dla Posługaczy i Posługaczek przy cholerycznych, w Szpitalu DZIECIĄTKA JEZUS.— Od W. O. kop. sr. 35; od K. S. kop. 15, i od M. H. D. kop. 30, na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ *Łaskawej* na Nowem-Mieście.— Od M. H. D. kop. 30, i od G. G. kop. 50, na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ wzniesionej przed Kościołem XX. *Reformatów.*— Od M. H. D. kop. 40; od G. G. rs. 1, i od *Doroty* S. rs. 3, dla sierot po cholerycznych.— Od G. G. rs. 2 dla Szpitala *Ewangelickiego.* — Kop. sr. 30, ofiarowane przez biedaka na Mszę Stą, w d. 17 b. m. w jednym z Kościołów *Warszawskich*, a które przez wzgląd na biedny stan ofiarującego, wzbraniano się przyjąć; po dopełnieniu żądania tegoż Przełożony Kościoła, nadesłał do Redakcji *Kurjera Warszawskiego*, dla biednych, otrzymujących obiad bezpłatnie w Warsz: Tow: Dobrocz:, z tem nadmienieniem, że szczera i możność przechodząca ofiara pobożnego, zapisaną będzie w xiędze prawdziwie ufających potężnej pomocy PANA.— Od J. K. N. kop. 30, na odnowienie Ołtarza MATKI BOZKIEJ *Pocieszenia*, w Kościele XX. *Augustjanów*, na intencję, aby raczyła bronić od cholery.— Bezimiennie rs. 1 na odnowienie Ołtarza Cudownego PANA JEZUSA przy słupie w Kościele XX. *Karmelitów* na Krako:-Przedm:; rs. 1 na odnowienie Kaplicy MATKI BOZKIEJ *Łaskawej* w Kościele XX. *Pijarów*, i rs. 3 na obiady dla ubogich w W. T. Dobroczynności.— Od S. rs. 1, zebrany w pewnem towarzystwie, od osób płacących po dziesiątce za każdą wzmiankę wyrazu *cholera*, na obiady dla ubogich w Tow: Dobroczynności.— T. L. rs. 10, i od C. S. rs. 2, na obiady dla ubogich u XX. *Kapucynów*.— Od L. i E. rs. 1, od A. K. kop. 30, i od M. Z. kop. 75, na odnowienie Ołtarza Cudownego PANA JEZUSA przy słupie w Kościele XX. *Karmelitów* na Kra:-Przedm:.— Od L. i E. rs. 1 dla Posługaczy i Posługaczek przy cholerycznych w Szpitalu DZIECIĄTKA JEZUS.— Od B. S. rs. 10 na obiady dla ubogich u XX. *Kapucynów;* rs. 10 dla pogorzelców m. *Kalisza;* rs. 10 dla pogorzelców m. *Praszki*, i rs. 10 dla pogorzelców m. *Terespola*.— Na intencję Pani E. R. rs. 1 dla sparaliżowanej *Rukszowej* w domu *Wizytek*, i rs. 2 dla pozostałych rodzin po cholerycznych. — Od Czworga małych dzieci kop. 50, dla 6ga sierot po Strażniku *Sobczyńskim*. — Od G. rs. 1 kop. 50, na obiady dla ubogich u XX. *Kapucynów*, i rs. 1 na obiady dla ubogich starozakonnych.

Nakładem składu nót muzycznych R. *Friedlejna* przy ulicy *Senatorskiej* Nr 460, wyszedł z druku *Walc*

Styryjski (pas de deux) z divertissement *Pałac kryształowy*, kompozycji i układu na fortepjan Józefa *Stefaniego*, i jest do nabycia we wszystkich składach muzycznych tutejszych, jako i na prowincji po kop. 22½. Tamże wyszedł *Walc* z divertissement *Uroczystość róż*, kompozycji i układu na fortepjan Józefa *Stefaniego*. Cena kop. 30.

Kapelusze damskie w *Paryżu*, są ciągle bardzo małe, bardzo otwarte, i mało obsadzane na głowie; *suknie* coraz szersze, coraz podobniejsze się stają do owych sukien na koszach XVIIIgo stulecia. Aby się ta szerokość sukien dobrze wydała, Damy noszą oprócz zwykłej liczby spodniczek, spodniczkę muślinową, mocno krochmaloną.

Juljusz *Wertheim*, przysięgły Ajent Giełdy *Warszawskiej*, przeniósł swoje mieszkanie z domu W. *Lipkau* do domu W. Bankiera *Levy* przy uli: *Granicznej* № 1077 lit: B.

Wczoraj zachorowało na *cholerę* osób 420; wyzdrowiało 226: umarło 186; ogólna liczba pozostaje chorych 1482.

Dziś więc, po długiem, że tak powiemy, stęsknieniu, ujrzemy znowu na scenie naszej ulubionego Artystę P. Aloizego *Żółkowskiego*, który po przyjściu do zdrowia, występuje w Komedji *Lew przebudzony*. Spodziewamy się więc i licznego zebrania, i tego świetnego przyjęcia, do jakiego talent tego Artysty niezaprzeczone ma prawo.

Wczoraj w Teatrze Wielkim przywołani zostali: po Kom: *Nikt mnie nie zna*, Wszyscy; po Kom: *Wujaszek całego świata*, Wszyscy.

Wkrótce na otwarcie Teatru Rozmaitości, dane będzie *Co kto lubi*, złożone z nowych scen, śpiewu i tańców, p. t: *Nowy Teatr*.

(Art: nad:). Któżby na czyny ludzkości mógł być obojętnym? a jednakże szanowny Panie Józefie *Zalewski*, (wolną praktyką jako Starszy Felczer zajmujący się), mieszkańcy m. *Pułtuska* aż dotąd nie wywiązali Ci się za Twe usługi i niezmordowaną pracę, w czasie *cholery* w r. 1840 i 1849 podjęte. Lecz nie myśl sza: Panie, aby czyny Twe światu tajne były, i abyśmy nie pojmowali Twoich poświęceń; byliśmy bowiem świadkami Twych starań i troskliwości, wiemy dostatecznie, że ani sen, ani posiłek, na minutę nie zatrzymał Cię na głos wołającego pomocy. Widzieliśmy gromady ludu Twój dom oblegające, widzieliśmy jak Cię jedni drugim z rąk wydzierali; przekonaliśmy się, jak dalece Twa obecność była każdemu miłą, a pomoc skuteczną. Nie tajno nam i to, że własnemi nawet funduszami zastępowałeś w wielu miejscach pierwsze potrzeby ratunku. Pamiętamy, z jaką skromością przyjmowałeś dziękczynienia, odzywając się: »To jest mój obowiązek, a nagroda w sercu.” I zaiste, nie omyliłeś się szan: Panie! w sercach naszych znalazłeś niezaprzeczoną wdzięczność; a im dłużej zwlekaliśmy z wyjawieniem Ci jej publicznie, tem ona więcej z każdym dniem rosła. Oprócz więc naszej wdzięczności, którą niniejszym z przyjemnością wynurzamy, oby Cię BÓG zdrowiem i łaską Swą wspierać raczył, a chwalebny Twój przykład, oby zachęcił zdołał każdego do niesienia pomocy bliźnim, a szczególniej tam, gdzie *cholera* już swe skutki okazuje. Dzięki zaś BOGU, u nas jeszcze nie pojawiła się.— *Hasselberg*.

Ameryka.— *Stany Zjednoczone* wzmacniają swą eskadrę około zatoki *Foundy*; wysłano tam część eskadry przeznaczonej do *Japonji*; *Anglicy* na tych wodach mają już czternaście okrętów, a nowych cztery tam wysyłają.

Anglja.— Spór z *Ameryką* i niepowodzenia w *Kap*, głównie dzienniki zajmują; Gubernator *Kap* jest przedmiotem bardzo zaciętych pocisków; zarzucają mu nieudolność; *Anglja* od 18tu miesięcy wydaje po 100,000 dukatów na wojnę z dzikiemi, i dziś gorzej stoi jak przed rokiem. — *Torysowskie* dzienniki żądają unieważnienia wielu wyborów w *Irlandji*, z powodu gwałtów. — Królowej w ciągu tygodnia spodziewają się z *Belgji*.

Austrja.— Po ogłoszeniu nowej organizacji piechoty, wkrótce ogłoszą podobnąż organizację jazdy i artylerji. — Dla przewiezienia magnatów *węgierskich* zebranych w *Pressburgu*, do *Wiednia* wyprawiają dwa pociągi nadzwyczajne. — Na wszystkich stacjach kolei, którą Cesarz ma przejeżdżać, wznoszą łuki tryumfalne.

Francja. *Paryż 13go Sierp:*.— Z *Francji* nic, albo tak jak nic dzisiaj dzienniki nie donoszą, i zapełniają one swe kolumny rozdaniem uroczystem nagród młodzieży szkolnej; *Paryżanie* zaś nie mając co robić, zakładają się pomiędzy sobą, czy pogoda sprzyjać będzie uroczystościom 15go Sierpnia. Zapewniają, że oprócz 500 ułaskawień zwykłym kryminalistom udzielonych, liczba ułaskawień politycznych wynosić będzie 800 do 1000.— Dzienniki *angielskie* ogłaszają nowe dwa listy Lorda *Londonderry* do Prezydenta Rzplitej *Francuzkiej*, o uwolnienie *Abd-el-Kadera*, stosownie do obietnicy.— W przeciągu tygodnia kandydatów tak kobiet jak mężczyzn do 14 małżeństw, które miały otrzymać posag z 3,000 fr. od rządu w d. 15 b. m., zgłosiło się 12,797; nigdy takiej zapamiętałości do małżeństw nie widziano w *Paryżu*.— Statuę Marszałka *Bugeaud* odkryją w *Algierze* w d. 14 b. m., rocznicę bitwy pod *Isly*. — Z więzień *Francji* donoszą, że postępowanie zamkniętych tam wszystkich aresztowanych politycznych, jest teraz bardzo przykładne. — Arcy-Biskup *Paryża*, osobiście poświęcił Kaplicę w więzieniu *des Madelonnettes*, odprawił tamże Mszę Świętą, i przemówił do delinkwentek, zachęcając je do dobrego postępowania i cnot Chrześcijańskich.

Paryż 14 Sierp: (d. t.) — *Monitor* ogłosił dekret, mianujący Jenerała Hr: *Ornano*, W. Kanclerzem orderu *legji honorowej*, w miejsce zmarłego Marszałka *Excelmans*.

Hiszpanja.— Powodem zmiany w gabinecie ma być projekt rozwiązania Kortezów, któremu się dymisjonowani Ministrowie opierali.— Według nowego postanowienia o teatrach, aktorowie stosownie do talentu i lat zostawania na scenie, mają prawo do pensji wysłużonej od 2,500 do 12,900 realów; wysokość pensji naznacza Komissja przysięgłych w *Madrycie*.

Turcja.— Kolonizacja majątku pod *Smyrną* darowanego przez Sułtana P. *Lamartine*, wkrótce się rozpocznie; zjechała już z *Paryża* komissja; ta rozmierza grunta i założyć ma trzy wioski; na kolonistów tylko krajówców przyjmować będą.

Rozmaitości. — *August* Cezar, lubił nadewszystko chleb razowy, drobne rybki, twaróg i figi świeże. Caelius *Apicius*, słynny gastronom *Rzymski*, przepadał za rakami morskiemi; ten *Apicius*, stracił 100 miljonów sestercjuszów na kuchnię, a mając ich jeszcze 10 miljonów, otruł się, z obawy, aby kiedy z głodu nie umarł. Cesarz *Klaudjusz* lubił nadzwyczaj grzyby; *Karol Wielki* zwierzynę; Papież Adrjan, pewien rodzaj rybek drobnych morskich; *Melanchton*, krupnik owsiany; *Tasso*, leguminy i cukier; *Henryk IVty* Król *Francuzki*, melony i raki morskie; *Bocquincourt*, ogony baranie; literat *Crebillon*, syn, ostrygi; *Wolter* i naturalista *Buffon*, spijali kawę; poeta *Lessing*, zajadał smacznie soczewicę; astronom *Rogerson*, w ciągu 9ciu miesięcy, wydał na kuchnię 300,000 dukatów, a zrujnowawszy się do grosza, po dobrym obiedzie, życie sobie odebrał. *Fryderyk* Wielki lubił polentę (kaszę jęczmienną prażoną); *Klopstok*, autor *Messyady*, łososia i pasztety z truflami; *Schiller*, szynkę; a *Bayron*, stary ser *chester*, ogórki i kapustę w occie (*cholery* za jego czasów w *Europie* nie znano). Cesarz *Napoleon* jadł bardzo mało, ale wypijał dziennie do 20tu filiżanek kawy. — »Nie lubię szpinaku", mówił ktoś, »i bardzo się z tego cieszę; bo gdybym go lubił, tobym go jadł, a ja cierpieć tej jarzyny nie mogę!" (To mi loika!)

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Brzeski Józ: Oby: z Brzeszkowa nr 476; Ciecierski Stef: Ob: z Ciechanowca nr 613; Chwalibóg Kar: Rz: Rad: S. z Pow: Łowickiego; Chałański Jen:-Major z Brześcia Lit:; Morawski Kons: Urzę: z Łomży nr 1067; Siekaczyński Rad: Koleg: z Paryża nr 2255; Szymborski Ign: Zegarm: z Paryża nr 63; Sabagow Jan handl: Perski z Berlina nr 603; Ulieniecki Marceli Oby: z Lipia nr 523.

Wyjechali: Byszewski Arnold Ob: do Borowa; Blum Stan: Uczeń Uniwer: do Petersburga; Głowacki Bogusław Pastor do Gub: Grodzieńskiej; Krywcow Karolina Wdowa po Jene:-Lejt: do Gub: Podolskiej; Łubieński Sew: Hr. do Rudzieńca; Malhomme Wład: Oby: do Włocławka; Majewski Józ: Oby: do Góry Stej Małgorzaty; Potocki Stan: Hr. do Austrji; Poźniakowski Inspe: Urzędu Lekarsk: Guber: Warsz:, do Łowicza; Wilecki Teod: Urzęd: do Poczajowa.

DONIESIENIA.

Ś. p. Ojciec mój Maurycy Koniar, złożył w dniu 23 Czerwca (5 Lipca) 1842 r., do depozytu Banku Polskiego, wartość odpowiednią summie rs. 975 k. 75, służyć mającą dla niego na kaucję do dzierżawy Folwarku Wzdół, na lata 18³⁵/₄₇, i uzyskał na to Dowód kaucyjny Banku Pols: pod d. 27 Lipca (8 Sierpnia) 1842 Nr 16,444 wydany. Dowód ten kaucyjny zaginął. Wzywam więc uprzejmie osobę, którąby takowy posiadać mogła, ażeby go wprost do Banku Polsk: złożyć zechciała, ponieważ z takowego, z powodu uczynionego już w Banku Polskim zastrzeżenia, żadnego użytku zrobić nie może, i po trzy-krotnem niniejszem obwieszczeniu, Dowód ten za umorzony ogłoszonym będzie.— Warszawa d. 5/17 Sierpnia 1852 r.— Hippolit *Koniar*.



Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania para KONI gniadych, młodych, zdrowych i rosłych; widzieć je, i o cenie dowiedzieć się można przy ulicy Mokotowskiej pod Nr 1675, naprzeciw Kościoła Śgo Alexandra, w domu W. Baumanna, codzień od godziny 8 do 11ej z rana.

Dwa STOŁY masyw mahoniowe, na 24 osób, są za mierną cenę do sprzedania pod Nr 643. Wiadomość u Gospodarza.



KAPITAŁY 3,000, 2,000 i 750 rsr., są do wypożyczenia na procent umiarkowany, na Domy murowane, lub na Dobra hipotekę w Warszawie mające. Wiadomość powziąść można przy ulicy Piwnej pod Nrem 97, w Sklepie na dole.

Przy ulicy Granicznej pod Nr 1077, jest do najęcia od 27 b. m. do Śgo Michała, LOKAL z kilku Pokoi i Kuchni ang:, widok na Ogród Saski, a cena nader umiarkowana.— W tymże samym domu od frontu, na 2m piętrze, są od Ś. Michała do najęcia dwa LOKALE, składające się każdy z 2ch Pokoi. Wiadomość na 2m piętrze, po prawej stronie.

Przechodząc ulicą Leszno z Apteki, pod Nr 725, zgubiono NOSI-GROSZ, w którym znajdowały się dwa Pierścionki złote, jedna Obrączka, w środku litery ruskie C. B. M. B., drugi z oczkiem pąsowym w kształcie rybiego oka. A że to były drogie pamiątki dla osoby poszkodowanej, uprasza się o oddanie pod powyższy Nr, za nagrodą wartości ich.

APARTAMENT kompletnie umeblowany, składający się z 5u Pokoi, Kuchni i Pokoju dla Służących, jest każdego czasu do wynajęcia, w domu Skwarcowa, na 2m piętrze, nad Magazynem Mód. Wiadomość na miejscu.

Przy ulicy Pańskiej pod Nr 1199, jest do wynajęcia LOKAL składający się z 3ch Pokoi, Przedpokoju, Kuchni ang:, Piwnicy, Drwalni i Ogródka małego.

PROSZEK AZJATYCKI,
nieomylny środek na wytępienie Robactwa, a mianowicie: Molów, Pluskiew, Pcheł, Karaluchów, Stonogów, Persaków, Szarańczy, i t. p. owadów, nadszedł świeży transport do **Składu Lakierów J. A. Krausse,** przy ulicy Miodowej Nro 484, wprost Rządu Gubernjalnego. Słynny ten proszek, za granicą okazał się niezbędnym w Bibljotekach i Gabinetach Historji Naturalnej; a w obecnej porze służy szczególniej do przechowania futer, sukien, materji wełnianych i t. p. rzeczy.
Sprzedaje się na słoiki po 15 i 25 kop., jakoteż na funty. Biorącym do Handlów, odstępuje się rabat.



Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania FORTEPJAN palisandrowy, o 7u oktawach, bardzo mało używany. Wiadomość przy ulicy Przejazd w domu W. Naimskiego (gdzie Cukiernia Reicha), w bramie na prawo na dole.

Jest do sprzedania za pomierną cenę **MAGIEL** angielski, w dobrym stanie. Wiadomość w domu po-Paulińskim przy ulicy Długiej, na 2m piętrze od frontu.

DOBRA ziemskie, na trakcie pocztowym z Warszawy do Płocka położone, 7 mil od Warszawy, zaś od Wisły małą milę odległe, rozległości włók n. p. 30 mające, w gruntach od skiby do skiby czarne iły i glina, pszennych 1ej klassy, w których wysiew oziminy wynosi korcy Warsz: 200, a w tej ilości większą połowę pszenicy sieje się, mające obok tego łąki obszerne, lądowe siano wydające, pastwiska żyzne, są do sprzedania lub wydzierżawienia z wolnej ręki na lat 9 do 12. O warunkach można się dowiedzieć pod Nr 599 *a b*, przy ulicy Bielańskiej i Tłumackie, na 2 piętrze, rano do godz: 10, po południu od 4 do 7ej.

FOTEL mahoniowy na kółkach, pokojowy, dla słabych osób, szczególnie artretyzmem dotkniętych, jest do zbycia za nizką cenę, w Składzie Rozmaitości M. Konopackiego, w domu Tow: Dobro:.

We wsi Potoku za rogatkami Marymontskiemi, potrzebnym jest KOWAL. Wiadomość bliższa u właściciela tamże zamieszkałego.— Oraz zabrania się wszelkiego POLOWANIA w terytorjum tejże wsi Potoku, pod utratą fuzji i psa.— Ignacy *Mizgalski*.

Dziś rano ciepła stopni 11. Wczoraj w południe ciepła 18.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 3 cali 10.
TEATR WIELKI. Jutro, *Niedorostek*. *Icek zapieczętowany*.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować. Warszawa d. 7 (19) Sierpnia 1852 r.— Starszy Cenzor, Rad: Dw:, L. T. *Tripplin*.